

Artur Paszko

Wyspy pamięci



Natalia Gancarz
Na bister. Nie zapomnij. Do not forget
Muzeum Okręgowe w Tarnowie
Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury
Żydowskiej w Tarnowie
Tarnów 2020
ss. 119
ISBN 978-83-65228-22-2

Pierwszy znany mi tekst Natalii Gancarz poświęcony tematyce upamiętnień Samudaripen/Porraimos pochodzi dokładnie sprzed 10 lat¹. Powstał w związku z – stanowiącym kulminacyjny punkt XII Międzynarodowego Taboru Pamięci Romów – odsłonięciem Pomnika Pamięci o Zagładzie Romów w Borzęcinie Dolnym². Komunikat ten kończy się prośbą autorki o przesyłanie na adres jej poczty elektronicznej wszelkich informacji umożliwiających identyfikację i odtworzenie historii (...) *pomników, kapliczek, i krzyży czy wreszcie zbiorowych mogił – cmentarnych i leśnych* (...), które nie znajdują się na liście 23 upamiętnień odnotowanych w archiwach Muzeum Etnograficznego w Tarnowie³, wskazując jednocześnie na cel takiego działania, jakim jest stworzenie kompletnej bazy miejsc pamięci o Zagładzie Romów w Polsce. Jest w nim również wspomniany, wydany rok wcześniej, dedykowany części z nich, przewodnik autorstwa Adama

¹ Natalia Gancarz, *Pierwszy figuralny Pomnik Pamięci o Zagładzie Romów*, „Studia Romologica”, 2011, nr 4, s. 267–270.

² Temat ten kontynuuje Gancarz w kolejnym tekście napisanym w innych już okolicznościach – zob.: Idem, „*I stanie się on częścią tego miejsca*”. *Jak pomnik staje się pomnikiem*, „Studia Romologica”, 2016, nr 9, s. 135–141.

³ Jeden z oddziałów Muzeum Okręgowego w Tarnowie, w którym znajduje się pierwsza na świecie stała wystawa poświęcona historii i kulturze Romów.

Bartosza⁴. Wszystko to wskazuje na fakt, iż realizowany od 2016 roku przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, projekt „NA BISTER!” stanowi logiczne rozwinięcie prac wspomnianej wyżej dwójki badaczy. Obejmuje on jednak szerszy zakres, gdyż stworzona w jego ramach i stale uzupełniana internetowa baza danych obejmuje miejsca upamiętnień w całej Europie⁵. Genezę, konteksty i zakres tego przedsięwzięcia Gancarz opisała w opublikowanym na łamach „Studia Romologica”⁶ artykule pt. *Na bister. Żeby pamiętać*⁷. W 13. numerze tego rocznika znajdujemy z kolei inny jej tekst⁸, poświęcony głównie jednemu z typów upamiętnień (wystawy), ale także relacjonujący aktualny etap realizacji wspomnianego wyżej projektu. W artykule tym znajdujemy szereg fragmentów tożsamych z recenzowaną tutaj pracą. I choć nie można uznać go za jej streszczenie, to zawarte są w nim najważniejsze ustalenia autorki.

Dwujęzyczna (tekstowi polskiemu towarzyszy tłumaczenie na język angielski), wydana ze smakiem i dbałością o detal, dedykowana *Pamięci Romów zamordowanych w czasie II wojny światowej*⁹ *Na bister. Nie zapomnij. Do not forget* stanowi rodzaj bogato ilustrowanego, pogłębionego sprawozdania z badań. Można by nawet uznać, iż jest to szeroko skomentowany album zdjęć dokumentujących poszukiwania autorki i wspierających ją osób: Adama Bartosza, Andrzeja Grzymały-Kazłowski i Pawła Lechowskiego. Otwiera go rozdział wstępny (*Historia historii – Samudaripen*)¹⁰, w ramach którego Gancarz szkicuje kwestie indywidualnego i grupowego postrzegania historii, specyfiki jej widzenia przez Romów, dziejów walki o publiczne uznanie ludobójstwa dokonanego na tej grupie w latach II wojny światowej i jej znaczenie w procesach etnicznej mobilizacji. Podnosi

⁴ Adam Bartosz, *Małopolski Szlak Martyrologii Romów*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2010.

⁵ Zob.: <http://nabister.pl>.

⁶ W roczniku tym temat upamiętnień podejmują też inni autorzy. Zob. m.in.: Martin Pollack, *Nie ma tablicy pamiątkowej dla Romów. Pamięć i milczenie w Burgenlandzie*, „Studia Romologica”, 2012, nr 5, s. 243–252; Adam Bartosz, *Cygański obóz w Litzmannstadt Getto. Pamięć Zagłady*, „Studia Romologica”, 2012, nr 5, s. 253–256; Idem, *Na ratunek cygańskim dzieciom. Siostry z Sambora uhonorowane*, „Studia Romologica”, 2015, nr 8, s. 243–246; Sławomir Kaprański, *Estetyka pamięci: o pomnikach romskiej zagłady*, „Studia Romologica”, 2016, nr 9, s. 53–80.

⁷ Natalia Gancarz, *Na bister. Żeby pamiętać*, „Studia Romologica”, 2016, nr 9, s. 283–291. Kończy się on następującym stwierdzeniem: *Ostatecznym celem projektu jest dotarcie do możliwie największej liczby miejsc pamięci, jednocześnie śledzenie nowo pojawiających się inicjatyw, których liczba narasta z roku na rok, aby następnie udostępnić w Internecie zweryfikowane na miejscu informacje – ibidem*, s. 291.

⁸ Idem, *Narracja pamięci. Wystawy o zagładzie Romów*, „Studia Romologica”, 2020, nr 13, s. 143–158.

⁹ Idem, *Na bister. Nie zapomnij. Do not forget*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie, Tarnów 2020, s. 62, 63.

¹⁰ *Ibidem*, s. 5–9.

tu też zagadnienia terminologiczne, sygnalizując niezakończoną przecież dyskusję na temat prawomocności określeń: „Samudaripen” i „Porrajmos”¹¹.

W kolejnym rozdziale (*Wschód-Zachód*)¹² koncentruje się na różnicach w postrzeganiu Zagłady Romów w Europie Wschodniej i Zachodniej. Omawia te typy postaw i wskazuje na ich genezę oraz uwarunkowania, a w końcu konsekwencje w zakresie upamiętnień. Ich początkom, które autorka lokuje w latach 1965–1992, poświęcona jest następna partia pracy (*Początki upamiętniania romskich ofiar zagłady*)¹³. Jedną z cech charakterystycznych tego okresu wydaje się być znacząca przewaga inicjatyw wpływających z działania władzy publicznej lub bliskich jej organizacji. *Prawdziwy „urodzaj” rozmaitych form upamiętniania Romów – zauważa Gancarz powołując się częściowo na ustalenia Sławomira Kaprałskiego¹⁴ – następuje od połowy lat 90. I znowu inne przyczyny stanęły u podłoża tego procesu w obu częściach Europy. Na Zachodzie (...) temat II wojny światowej, winy, Holokaustu – został już w dużej mierze przepracowany. Niemcy, jako państwo i naród, wzięli odpowiedzialność nie tylko za zagładę Żydów. Dzięki długotrwałym staraniom lokalnych działaczy zbudowano także całą infrastrukturę pamięci o zagładzie Romów. Z kolei po zburzeniu muru berlińskiego (...) upamiętnianie wszelkich ważnych wydarzeń i osób stało się powszechnie dostępne dla tych, którzy mieli pomysły i środki¹⁵.*

Ten kolejny okres (*Nowy etap upamiętniania zagłady Romów*)¹⁶ autorka zamyka w latach 1993–2018, przy czym końcowa cezura wynika z ustalenia, iż w roku tym miały miejsce ostatnie znane jej upamiętnienia materialne. W ten sposób dotykamy kwestii związanych z typologią upamiętnień, której omówienie odnajdujemy w kolejnym rozdziale pracy (*Obrazy pamięci*)¹⁷. Jak stwierdza Gancarz, w ramach projektu dążono do możliwie znaczącego uproszczenia sposobu kategoryzowania. Dlatego upamiętnienia podzielono w pierwszym rzędzie na formy materialne i niematerialne. Do tych drugich zaliczono: (...) *cyklicznie odbywane marsze, manifestacje, konferencje, a zwłaszcza spotkania, mające na celu upamiętnienie ofiar*¹⁸ (np. obchody Dnia Pamięci o Zagładzie Romów w Birkenau, Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów czy Marsz Pamięci organizowany przez stowarzyszenie TernYpe). Z kolei wśród form materialnych wskazano na: pomniki (w tym pomniki figuralne, kamienie, stele i pomniki nagrobne), (...) *tablice (jako oddzielne dzieła, zamontowane na ścianie istniejącego obiektu lub na osobnej kon-*

¹¹ Szerzej zob. np.: Elena Marushiakova, Vesselin Popov, *Holokaust, Porrajmos, Samudaripen... Tworzenie nowej mitologii narodowej*, „Studia Romologica”, 2010, nr 3, s. 77–94.

¹² Natalia Gancarz, *Na bister. Nie zapomnij...*, s. 10–17.

¹³ *Ibidem*, s. 18–25.

¹⁴ Kaprałski, *Estetyka pamięci...*, s. 55.

¹⁵ Natalia Gancarz, *Na bister. Nie zapomnij...*, s. 24.

¹⁶ *Ibidem*, s. 26–37.

¹⁷ *Ibidem*, s. 38–47.

¹⁸ *Ibidem*, s. 38.

strukcji), stałe ekspozycje muzealne, a także: nazwy ulic, placów i obiektów (...)»¹⁹. Listę zamykają tzw. „inne formy upamiętnienia” (np. murale) i upamiętnienia tymczasowe. Systematyka ta, wraz z dodatkowymi tagami (materiał, z którego została wykonana dana forma; metoda umieszczenia przy niej inskrypcji; informacja o językach, w których zapisano tekst; sposób w jaki wspomniane są ofiary; dane dotyczące dostępności do opisywanego miejsca pamięci; informacja, jakiego faktu z martyrologii Romów dotyczy dane upamiętnienie itp.) posłużyła do skonstruowania internetowej bazy danych, która jest zasadniczym produktem przedsięwzięcia²⁰. W rozdziale tym Gancarz podejmuje też kwestie symboli charakterystycznych dla tych form, a także snuje opowieść (...) o *potykaczach, kamieniach pamięci, stolpersteine Guntera Demniga, które dziś, po blisko trzydziestu latach działań artysty, można znaleźć w większości państw europejskich a nawet – w Argentynie*²¹.

W pracy znajdujemy też podsumowanie ilościowe, z którego dowiadujemy się, że dotychczas, w ramach projektu, zidentyfikowano: 132 pomniki (w tym 9 figuralnych), 82 tablice (w tym 14 z opisem), 22 stele, 13 kamieni/głazów, 10 „potykaczy”, 6 nazw (ulic, placów, instytucji), 24 wystawy i 2 murale²², ogółem z których: 117 w Niemczech; 36 w Polsce; 27 we Francji; 17 na Słowacji; 16 w Austrii; 13 na Ukrainie; 10 w Holandii; 8 w Serbii; 7 w Czechach; po 4 w Belgii i na Białorusi, 3 na Węgrzech, po 2 w Chorwacji, Finlandii i na Łotwie; oraz po jednym w Bośni i Hercegowinie, Czarnogórze, Estonii, na Litwie i w Słowenii²³. Nie te dane ilościowe stanowią jednak podsumowanie recenzowanej pozycji. Znajduje się ono w kolejnych dwóch rozdziałach (*Nie zapomnieć*²⁴ i *Trudna przygoda*²⁵) stanowiących skrócony opis projektu, w ramach którego powstała oraz bardzo szczerą opowieść o jego realizacji i towarzyszących jej emocjach. Po nich następują już tylko zdjęcia pomników i tablic, kolejno z Austrii, Belgii, Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Czech, Estonii, Finlandii, Francji, Holandii, Łotwy, Niemiec, Polski, Serbii, Słowacji, Słowenii, Ukrainy i Węgier, a także stałych wystaw (KL Buchenwald, Weimar, Niemcy; Lohseplatz, Hamburg, Niemcy; Setteli Steinbach, Hooghalen, Holandia; Dokumentationsund Kulturzentrum Deutscher Sinti und Roma, Heidelberg, Niemcy; Frank-Loebsche Haus, Landau in der Pfalz, Niemcy; Mémorial des Déportés de la Mayenne, Mayenne, Francja; Muzeum Etnograficzne, Tarnów, Polska), tablic z nazwami miejsc w Niemczech (Stolberg, Kolonia, Karlsruhe, Hamburg) i Austrii (Wiedeń) oraz *stolpersteine* również w tych dwóch krajach

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Zob. przyp. 5.

²¹ Natalia Gancarz, *Na bister. Nie zapomnij...*, s. 42.

²² *Ibidem*, s. 44.

²³ *Ibidem*, s. 46.

²⁴ *Ibidem*, s. 48–51.

²⁵ *Ibidem*, s. 52–63.

(odpowiednio: Hamburg i Giessen oraz Salzburg i Holzgassen). Książkę zamykają indeksy osób i miejscowości oraz krótka bibliografia.

Lektura *Na bister. Nie zapomnij. Do not forget* prowadzi do wniosku, że jest to nie tyle – co można by przyjąć jako założenie wstępne – sprawozdanie z działań projektowych i próba ich podsumowania na obecnym etapie realizacji, co szczerą, emocjonalną opowieść o podróży szlakiem martyrologii Romów w okresie II wojny światowej, której towarzyszy namysł odwołujący się z jednej strony do sposobu, w jaki została ona zapamiętana (czy też w jaki pamięć ta została odzyskana), z drugiej zaś do konsekwencji działań, które tę pamięć konstytuują. Nie wyczerpuje to badawczych aspiracji autorki. Sama wskazuje dalsze kierunki eksploracji. Píše bowiem: (...) *badania wymaga zagadnienie funkcjonowania opisywanych miejsc pamięci w przestrzeni publicznej, jak również ideologia związana z doborem takich a nie innych form upamiętnienia, stylów wykonania, stopnia artyzmu, kwestii wyboru wykonawcy, analiza symboliki, w tym np. zasięg symboliki koła od wozu, barw romskiej flagi i wiele innych interesujących zagadnień*²⁶. I zasadniczo trzeba przyznać jej rację. O ile bowiem sposób w jaki pamiętają Romowie i to, jaką rolę odgrywa w tym obszarze wiedza o Samudaripen/Porraimos stanowi zagadnienie często goszczące w warsztatach badawczych²⁷, o tyle pytanie, w jaki sposób pamięć o Zagładzie Romów w okresie II wojny światowej (i czy w ogóle) funkcjonuje w świadomości społeczności większościowych, jaki (ewentualnie) i w jakim zakresie wpływ mają na to upamiętnienia, a także szczegółowa analiza symboliczna i artystyczna²⁸ tych ostatnich – stanowią nadal kartę, która domaga się zapisania.

²⁶ *Ibidem*, s. 44.

²⁷ Tylko na łamach „*Studia Romologica*”, w okresie 13 ostatnich lat, temat ten, w różnym stopniu i zakresie, podejmowali m.in.: Sławomir Kaprański (*Romowie i Holocaust – rola doświadczenia zagłady*, 2008, nr 1, s. 143–172; *Jak Romowie pamiętają?*, 2009, nr 2, s. 213–232; *Zagłada Romów jako część historii Holocaustu*, 2011, nr 4, s. 257–262; *Doświadczenie zagłady i początki samoorganizacji niemieckich Sinti*, 2015, nr 8, s. 55–72), Arne B. Mann (*Kultura Romów w Muzeum*, 2009, nr 2, s. 253–266); Elena Marushiakova, Veselin Popov (*op. cit.*, s. 75–94), Huub van Baar (*Budowanie romskiej tożsamości a globalizacja dyskursu Holocaustu*, 2010, nr 3, s. 95–118; *Ustanawianie pamięci i trud budowania tożsamości. Refleksje nad ruchem romskim i jego historiografią*, 2015, nr 8, s. 73–98), Anna L. Szász (*Pamięć, niepamięć i sztuka: przypadek Romów na Węgrzech*, 2012, nr 5, s. 195–213); Martin Pollack (*op. cit.*, s. 243–252), czy Adam Bartosz (*Cygański obóz...*, s. 253–256).

²⁸ Częściowo temat ten podnosi Sławomir Kaprański w artykule pt.: *Estetyka pamięci...*, s. 53–80.